



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1073)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (164.)
oraz Komisji Ustawodawczej (221.)
w dniu 28 lipca 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o przywróceniu Święta Trzech Króli (druk senacki nr 414).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Jan Wyrowiński)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Witam państwa senatorów.

Otwieram posiedzenie połączonych komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej.

W porządku obrad zaplanowaliśmy na dziś pierwsze czytanie projektu ustawy o przywróceniu Święta Trzech Króli, zawartego w druku nr 414, który to projekt jest projektem grupy senatorów, reprezentowanej na naszym posiedzeniu przez mojego zastępcę, pana senatora Stanisława Koguta.

Witam wszystkich gości.

Bardzo proszę pana senatora Koguta o przedstawienie racji, które przemawiają za tym, aby stało się tak, jak jest to zapisane w tytule ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Kogut:

Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Faktycznie dnia 19 grudnia 2008 r. w imieniu trzydziestu czterech senatorów na podstawie art. 76 ust. 1 regulaminu złożyłem projekt ustawy o przywróceniu Święta Trzech Króli.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dnia wolnego w święto Trzech Króli. W związku z tym trzeba by było znowelizować ustawę z 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy.

Staraliśmy się stanąć ponad wszelkimi podziałami politycznymi, tutaj decydują pewne emocje. Ogromnie się cieszę, że wreszcie po ośmiu miesiącach pan marszałek skierował ten projekt do Komisji Ustawodawczej i Komisji Gospodarki Narodowej.

Myśmy uzasadniali to tym, że święto Trzech Króli jest jednym z najstarszych świąt chrześcijańskich, było ono obchodzone wcześniej niż święta Bożego Narodzenia. Uniwersalne przesłanie tego święta poprzez pokłon mędrców ze Wschodu potwierdziło ponadnarodowy charakter misji zbawiciela. Dzień Trzech Króli obchodzony był jako święto i dzień wolny od pracy w Polsce do 1960 r. Nadal w wielu krajach Europy to jest święto. Mogę podać, że jest ono obchodzone w Niemczech, Grecji, Hiszpanii, Włoszech, Austrii, a także w Szwecji i Finlandii. Na marginesie trzeba zauważyć, że pod względem liczby dni wolnych od pracy Polska znajduje się dopiero na dwunastym miejscu w Unii

Europejskiej. Za inicjatywą reaktywacji święta przemawia też fakt, że projekt analogicznej regulacji, nieakceptowany przez Sejm, zyskał bardzo silne poparcie społeczne. Pozytywne znaczenie dla opinii publicznej ma fakt powrotu do wielowiekowej polskiej tradycji. Istotnym elementem jest również odwrócenie skutków działań składających się na antykościelne represje reżimu komunistycznego Władysława Gomułki.

Skutki gospodarcze projektu nie są jednoznaczne. Z jednej strony ogranicza on, wprowadzając jeden dzień wolny od pracy, aktywność i produktywność gospodarczą, z drugiej jednak strony należy uwzględnić fakt, że produktywność nie jest wielkością stałą, bo obserwujemy wyraźne zróżnicowanie wydajności i jej zwiększenie w czasie przypadającym po dłużnym okresie wypoczynku. Warto też pamiętać o tym, że w nowoczesnej gospodarce opartej na wiedzy czas pracy nie przekłada się wprost na efektywność gospodarowania.

Projekt nie wywołuje skutków w odniesieniu do budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Projekt nie dotyczy materii objętej Unią Europejską. Kwestie świąt i dni wolnych od pracy należą do wyłącznej kompetencji krajów członkowskich. Takie jest nasze uzasadnienie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tam usłyszałem „eee”. W takim razie proszę, niech sobie niektórzy panowie senatorowie przeczytają pismo pani minister Fedak, pani minister z państwa rządu, w którym jednoznacznie stwierdza, że przy tej okazji bardziej rozwinie się turystyka, oprócz tego gastronomia. I faktycznie to przynosi pewne zyski. A niektóre rzeczy, o których się mówi, że jeden dzień kosztuje 5,2 miliarda, to jest dla mnie fikcja, to jest wzięte z sufitu. Następna sprawa. Podsekretarz stanu, pan Ludwik Kotecki, jednoznacznie pisze, że dostępne dane nie pozwalają na proste wyodrębnienie skutków. To jest przecież facet, przepraszam, to jest podsekretarz stanu, który jest fachowcem w tej branży. On stwierdza jednoznacznie, że nie można prosto obliczyć skutków wprowadzenia jednego dnia wolnego w związku z przywróceniem święta Trzech Króli. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Warto przypomnieć, że ustawa o podobnym brzmieniu była przedmiotem obrad Sejmu i bodajże dwukrotnie jej los zakończył się na pierwszym czytaniu. Pan senator przywołał opinie, które w związku z tym przekazano na ręce pana przewodniczącego, także moje. Może je przypomnę. Z Ministerstwa Finansów przekazał opinię podsekretarz stanu, pan Ludwik Kotecki, była opinia pani Jolanty Fedak, opinię przekazał również Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Business Centre Club, Związek Rzemiosła Polskiego, Forum Związków Zawodowych i Rada Powiatu w Sochaczewie. To są podmioty, które wypowiedziały się w tej sprawie na piśmie. Jeżeli państwo śledziliście debatę w Sejmie i prace komisji sejmowych, to widzieliście, że tam liczba opinii była znacznie większa. Ci z państwa, którzy są zainteresowani tą problematyką, na pewno się z nimi zapoznali.

Czy jest ktoś, kto reprezentuje rząd?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Pracy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Anita Gwarek: Anita Gwarek, zastępca dyrektora Departamentu Prawa Pracy.)

Pan minister Mleczko dzwonił do mnie i mówił, że niestety ma bodajże posiedzenie Komitetu Europejskiego i gdy się ono zakończy, to do nas dołączy, jeśli będziemy jeszcze obradowali.

Może najpierw oddam głos pani dyrektor, a potem panom senatorom. Dobrze? Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Pracy
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Anita Gwarek:**

Proszę państwa, ja również dysponuje opinią, która została przygotowana w marcu tego roku przez panią minister, dotycząca skutków, jakie może przynieść wprowadzenie dodatkowego dnia wolnego od pracy.

Jeśli chodzi o projekt ustawy o przywróceniu Święta Trzech Króli, to chciałabym podkreślić, że właściwie adresatem różnego rodzaju pytań mogłby być minister spraw wewnętrznych i administracji, ponieważ wątpliwości może budzić kwestia formy wprowadzenia dodatkowego święta, jakim byłoby święto Trzech Króli, w czasie gdy obowiązuje konkordat. W tej kwestii nie czuję się władna do wypowiedzania się o tym w sposób szczegółowy.

Kwestia ustanowienia dnia wolnego od pracy jest niejako kwestią wtórną wobec ustanowienia święta Trzech Króli. Ponieważ dniem wolnym od pracy miałby być dzień święta Trzech Króli, najpierw należałoby ustanowić to święto w sposób, który jest przewidziany przez obowiązujące prawo. W tej sprawie mogłby się wypowiedzieć minister spraw wewnętrznych i administracji, który zgodnie z ustawą o działach zajmuje się tą problematyką. A oczywiście ustanowienie tego święta nie wykluczałoby możliwości zmiany ustawy o dniach wolnych od pracy i ustalenia, że to święto jest dniem wolnym od pracy. Dodam, że pani minister Fedak zwraca uwagę na koszty, z jakimi związana byłaby zmiana ustawy o dniach wolnych od pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję pani dyrektor.
Pan senator Owczarek zgłosił się jako pierwszy.
Bardzo proszę.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, chciałbym złożyć krótkie oświadczenie. Otóż od wielu lat regularnie uczestniczę w obchodach święta Trzech Króli. Dla mnie tego święta nie trzeba przywracać, ponieważ to święto funkcjonuje w kościele, podobnie jak święto Matki Boskiej Częstochowskiej czy inne święta, które są świętami kościelnymi, mimo że nie są dniami wolnymi od pracy. Myślę, że taki tytuł ustawy jest pewnym nieporozumieniem. Nie chciałbym więcej na ten temat mówić, ale prawidłowy tytuł powinien brzmieć: o ustanowieniu dnia wolnego od pracy w dniu święta Trzech Króli.

Proszę państwa, tak jak mówiłem – to trochę osobista refleksja – uczestniczę w tym świącie regularnie. W mojej diecezji, w diecezji łódzkiej, frekwencja w kościołach wynosi około 18%, w dniu Trzech Króli ta frekwencja jest jeszcze niższa, mniej więcej o połowę. Być może intencją ustawodawców jest to, aby frekwencja w tym dniu była wyższa, ale myślę, że skutek tego będzie akurat odwrotny. Oczywiście

jako katolik, jako chrześcijanin bardzo martwię się tym, że tak niewiele osób uczestniczy w tak ważnych świątach kościelnych.

Proszę państwa, nie chciałbym wypowiadać się na temat tego święta. Jak wiemy, sama nazwa tego święta jest myląca, ale wiąże się ona z tradycją. Nigdzie w Piśmie Świętym nie ma mowy o królach, nie ma mowy o trzech królach, ich imiona są imionami, które wywodzą się z tradycji, bo w ogóle jest to święto pochodzące raczej z tradycji chrześcijańskiej niż święto wynikające z ustanowienia na podstawie ewangelii. Jest to święto Objawienia Pańskiego dla innych narodów niż naród żydowski, bo po pokłonie pasterzy pokłon złożyli mędrcy prawdopodobnie z Iranu, z Persji.

Proszę państwa, nie mogę się zgodzić z tezą, którą zgłosił pan senator Kogut, że nie wywoła to żadnych skutków gospodarczych. W Polsce rozpowszechnia się moda, która powstała przypadkowo na skutek ustanowienia 3 Maja i pozostawienia 1 Maja, na tworzenie długich weekendów. Czasami tak się przytrafia i wiemy, jakie są tego skutki dla gospodarki. Sądzę, że jeśli między 25 grudnia a 6 stycznia ustawowo będzie tyle dni wolnych, do tego dochodzą wolne soboty i niedziele, to będziemy kusić ludzi, żeby przez te dwa tygodnie starali się nie pracować. Każdy ma prawo wziąć cztery dni urlopu, kiedy sobie życzy, a wtedy na dwa tygodnie Polska, przynajmniej w znacznej części, przestanie pracować. Oczywiście, idąc tropem wypowiedzi pana Stanisława Koguta, można powiedzieć: tak, ludzie wrócą po dwóch tygodniach urlopu i gdy się wezmą do pracy, to prawdopodobnie nadrobią wszystkie zaległości, które powstały przez te dwa tygodnie.

Proszę państwa, był tutaj bardzo słuszny wniosek pani dyrektor, chodzi o to, że tak ważne sprawy powinny być uzgadniane w odniesieniu do konkordatu, a nie czyjejs woli politycznej. Inicjatywę dnia wolnego w dniu tego święta wprowadził pan prezydent Kropiwnicki, prezydent Łodzi, jak wykazały sondáže, prezydent, który cieszy się najmniejszym poparciem spośród prezydentów wszystkich dużych miast. Ja pochodzę z rejonu łódzkiego, mógłbym coś więcej na ten temat powiedzieć. Prezydent Kropiwnicki już zapowiedział, że nie będzie startował w wyborach samorządowych, ale prawdopodobnie chce się zapisać we wdzięcznej pamięci Polaków, chce, aby pamiętali, że coś wielkiego zrobił. Proszę państwa, dlatego uważam, że jest to inicjatywa bardziej polityczna niż jakakolwiek inna.

Absolutnie nie mogę twierdzić, że to nie ma skutków gospodarczych, na pewno nikt z nas nie będzie tak twierdził, a wprowadzanie takich świąt w okresie kryzysu wydaje mi się być grzechem ciężkim przeciwko gospodarce. Chciałbym powiedzieć, że na temat i dni wolnych, i czasu pracy informacje są różne. Jest taka instytucja, Eurofound, która się tym zajmuje, i w „Rzeczpospolitej”, w piśmie, które na pewno trudno uznać za przyjazne dla ekipy obecnie rządzącej, była jej wypowiedź, było wykazane, że Polacy pracują mniej... Zresztą nie chodzi mi o to, czy Polacy pracują więcej, czy mniej, chodzi o to, że w sytuacji kryzysu nie możemy wprowadzać dodatkowych rozwiązań, które obniżałyby poziom wydajności naszej pracy i miały potężne skutki gospodarcze. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Z tego, co rozumiem, teraz pan senator Piesiewicz, a potem pan senator Kleina. Jeśli ktoś jeszcze chciałby się zgłosić, to bardzo proszę.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja muszę powiedzieć, że w jakimś sensie bardzo ambarasujące jest przeprowadzanie tego myślenia i doprowadzanie do wniosków. Z jednej strony należą do pokolenia raczej schodzącego już ze sceny politycznej, a które ma w pamięci z okresu dzieciństwa istniejące święto Trzech Króli. To jest bardzo specyficzne święto. Ono miało dla dzieci charakter wręcz magiczny i zawsze wspominam je z ogromnym sentymentem. To pierwsza sprawa. Z drugiej strony nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że każde instytucjonalizowanie prawne wszystkiego, co się wiąże z sacrum, raczej temu sacrum szkodzi, niż pomaga. To nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości. Coraz bardziej odczuwam, że w Polsce wiara nie jest indywidualnym, psychologicznym przeżyciem, tylko – nazywając to w skrócie – jest organizowaniem różnych sytuacji, mówiąc najdelikatniej. Tak że dekretowanie w sposób normatywny czegokolwiek, co jest związane z sacrum, nie ma nic wspólnego... To ma oczywiście bardzo dużo wspólnego z tym, że tworzymy dla społeczeństwa większą przestrzeń do życia wspólnotowego na najniższym poziomie, rodzinnym, szeroko pojętym rodzinnym, do życia wspólnotowego w sensie środowiskowym, tak, tworzymy tu pewne sytuacje komfortowe. Jednak nie ma to nic wspólnego z tak zwanym pogłębianiem wiary, żeby to było jasne – to jest oczywiście mój, subiektywny punkt widzenia – moim zdaniem wprost przeciwnie. Zresztą... Ale to już zupełnie inne zagadnienie, to nie jest miejsce na dyskusję na ten temat.

W związku z tym chcę powiedzieć, że w swoim życiu zrobiłem sporo, żeby pewne rzeczy popularyzować, nie tylko w Polsce, ale i szerzej, i jestem w sytuacji dosyć ambarasującej, bo jeżeli ktokolwiek będzie przypisywał mi na przykład to, że ja uważam, że w tym momencie to są wszystko akcje, które zmierzają do pewnych zdarzeń opozycja – rządzący itd., to może uważać, że jestem przeciwny pewnym sytuacjom, którym jestem wierny od bardzo długiego czasu. Nie, tak nie jest.

Zejdźmy jednak na ziemię. Zdajecie sobie państwo sprawę z tego, że między Polską a Stolicą Apostolską został zawarty konkordat. W konkordacie znajdują się przepisy normatywne, które w akcjach politycznych bardzo często się omija. W konkordacie jest umowa, są zapisy, które mówią o tym, że uzgadnia się święta katolickie w Rzeczypospolitej Polskiej, dlatego najpierw trzeba by było renegocjować konkordat, a potem przystąpić do akcji przywrócenia święta Trzech Króli. Tak jest, po prostu tak jest, to są fakty.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, to są fakty. A jeżeli macie państwo co do tego wątpliwości, to ja bym najpierw prosił o zasięgnięcie opinii prawnej w tej sprawie w związku z konkordatem. Notabene identyczna sytuacja pojawiła się w kontekście różnych nominacji, nominacji na stanowiska biskupów i arcybiskupów, kiedy to media opisywały najróżniejsze rzeczy, ale nie przeczytały art. 8 konkordatu, w którym jest wszystko uregulowane.

W związku z tym, po pierwsze, proponowałbym podchodzić do tego w sposób chłodny, po drugie, prosiłbym tych, którym leży to na sercu, aby święto Trzech Króli było świętem, aby podchodzili do tego mniej politycznie, a bardziej aksjologicznie. Prosiłbym również o to, żebyśmy pomyśleli o tym z troską, żebyśmy przeanalizowali, czy możemy to zrobić nie w sensie wiary czy pogłębienia wiary, bo to nie ma z tym nic wspólnego, tylko w tym sensie, czy możemy dać Polakom większą przestrzeń, dwa tygodnie na samoorganizowanie się na przełomie jednego i drugiego roku. Trzeba do tego podchodzić racjonalnie, a nie z ciśnieniem. Prawda? Wydaje mi się, że wybiera

się najgorszy moment w ciągu ostatnich piętnastu lat do przeprowadzenia akcji, które same w sobie są przecież sympatyczne.

Proponowałbym, żeby podejść do tego jednak w kontekście umowy bilateralnej pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską. Od tego bym zaczął i pomału przechodził do dalszych zagadnień. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Kleina. Tak?

(Senator Kazimierz Kleina: Panie Przewodniczący, można wnioskodawcom zadawać pytania. Tak?)

Oczywiście, jak najbardziej.

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Kleina:

Koledzy, proponując ten projekt ustawy, mówią o ustanowieniu dodatkowego dnia wolnego od pracy, a nie mówią o przywracaniu święta... A nie, to jest w art. 1, chociaż to święto de facto istnieje, ale to już inna kwestia. Art. 2 brzmi następująco: „Dzień 6 stycznia jest dniem wolnym od pracy”. Czy wnioskodawcy zastanawiali się nad tym, żeby ewentualnie, gdybyśmy przyjęli, że 6 stycznia, dzień Trzech Króli jest dniem wolnym od pracy, zrezygnować z innego dnia wolnego od pracy?

(Głos z sali: 1 Maja.)

Czy ta sprawa była przez was analizowana? W kodeksie pracy jest zapis, który mówi o tym, że jeżeli święto przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, to pracownikowi przysługuje inny dzień wolny od pracy. Czy w związku z tym panowie nie zaproponowaliście, aby ten zapis zlikwidować? Zwracam się tu do pana senatora Koguta. Czy ta sprawa była konsultowana na przykład ze związkami zawodowymi? Może rzeczywiście, wprowadzając ten dzień, udałoby się uregulować pewne sprawy, które są nienormalne i wywołują bardzo negatywne skutki, także w kodeksie pracy. Może udałoby się to zmienić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest art. 130 §2 kodeksu pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma więcej pytań.

Zanim oddam głos panu senatorowi, poproszę jeszcze Biuro Legislacyjne, bo być może są jakieś uwagi.

Bardzo proszę, Panie Mecenasie.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Michał Gil:**

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Zebrani!

Biuro Legislacyjne również dostrzega pewne ułomności tej ustawy. Z punktu widzenia czystej legislacji ta ustawa mogłaby ograniczać się do art. 3 i 4, chodzi mi

głównie o skreślenie art. 1. Wówczas jedynie w ustawie o dniach wolnych od pracy należałoby dodać jeden dzień wolny od pracy, to jest 6 stycznia, i pozostałby przepis o wejściu w życie ustawy. W ten sposób udałoby się uniknąć pewnych wątpliwości dotyczących ustalania święta religijnego, a ustawa sprowadziłaby się tylko do ustanowienia jeszcze jednego dnia wolnego od pracy. Wówczas ustawa miałaby następujący kształt. Należałoby zmienić tytuł, byłaby to ustawa o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy. Art. 1 mówiłby o tym, że w ustawie o dniach wolnych od pracy po lit. b dodaje się lit. ba: 6 stycznia – święto Trzech Króli, a art. 2 informowałby o tym, że ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Jeżeli jednak Wysokie Komisje chciałyby, aby w ustawie był podkreślony jej szczególny charakter, to wtedy – chyba nie narażając się na zarzuty co do tego, że ustawodawca wkracza w materię przewidzianą konkordatem – można by zrobić w ten sposób. Można by było zatytułować ustawę: o ustanowieniu święta Trzech Króli dniem wolnym od pracy. Zamiast art. 1, który mówi o przywróceniu święta Trzech Króli, byłby art. 1 informujący o tym, że święto Trzech Króli ustanawia się dniem wolnym od pracy. W tej sytuacji nie rozstrzygałoby się o tym, czy jest to kolejne święto, czy nie, po prostu ten dzień, 6 stycznia, zostałby w ten sposób nazwany. A niejako konkretyzacją tej normy w ustawie o dniach wolnych od pracy byłoby wskazanie: 6 stycznia, czyli święto Trzech Króli, jest dniem wolnym od pracy. Oczywiście na końcu pojawiłby się przepis, który regulowałby wprowadzenie ustawy w życie po czternastu dniach od dnia ogłoszenia.

Tu mam kolejne zastrzeżenie. Projekt przewiduje, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Dopuszcza się taką możliwość, ale tylko w szczególnych wypadkach. Tutaj nie została wskazana żadna szczególna okoliczność, która uzasadniałaby wejście w życie ustawy z dniem ogłoszenia, dlatego należałoby zastosować regułę ogólną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Zanim oddam głos panu senatorowi Kogutowi, to bardzo proszę pana przewodniczącego Zientarskiego, który wniesie, jak sądzę, istotne informacje dotyczące kwestii związanych z konkordatem.

Bardzo proszę.

Senator Piotr Zientarski:

Może dwie kwestie. Pierwsza kwestia to ta, o której powiedział już pan senator Piesiewicz, a ja chciałbym ją jeszcze z podkreślić. Proszę państwa, mam w ręku tekst konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską. Przywołam art. 9. Ust. 1: „Wolne od pracy są niedziele i następujące dni świąteczne: 1) 1 stycznia – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (dzień Nowego Roku), 2) drugi dzień Wielkanocy, 3) dzień Bożego Ciała, 4) 15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 5) 1 listopada – dzień Wszystkich Świętych, 6) 25 grudnia – pierwszy dzień Bożego Narodzenia, 7) 26 grudnia – drugi dzień Bożego Narodzenia”. Ust. 2: „Rozszerzenie powyższego wykazu może nastąpić po porozumieniu Układających się Stron”.

To jest to, o czym powiedział pan mecenas Piesiewicz. Nie możemy ingerować w konkordat, nie możemy naruszać konkordatu, to jest pierwsza kwestia, kwestia prawna, zasadnicza i ja jako przewodniczący Komisji Ustawodawczej mam obowiązek

spojrzeć na to przede wszystkim z punktu widzenia prawa, a nie z punktu widzenia politycznego czy gospodarczego, choć skutki gospodarcze są oczywiste. Niezależnie od tego ze względów prawnych w tej chwili taka inicjatywa jest niedopuszczalna.

Jeśli zaś chodzi o społeczny, że tak powiem, punkt widzenia, to chciałbym przypomnieć i podkreślić jedną zasadniczą kwestię, nad którą możemy się wspólnie zastanowić. Klub Platformy Obywatelskiej, ogólnie, cały klub parlamentarny zadeklarował – i ja potwierdzam tę deklarację – że we wrześniu złoży w Sejmie propozycję zmiany dwóch ustaw, kodeksu pracy oraz ustawy o dniach wolnych od pracy. W części dotyczącej wymiaru czasu pracy Platforma chce znieść obowiązek, aby pracodawca musiał dawać dzień wolny w zamian za święto przypadające w sobotę, zaś w ustawie o dniach wolnych od pracy klub PO chce zapisać, że 6 stycznia – święto Trzech Króli jest świętem państwowym. Taka jest propozycja.

W związku z tym, jeśli chcemy poważnie podejść do tej inicjatywy, to przede wszystkim powinniśmy... Ja nie wiem, czy my możemy wpływać na zmianę konkordatu, możemy ewentualnie inicjować jego zmianę, możemy, ale tylko na zasadzie apelu, bo my jako parlament nie jesteśmy stroną. Możemy jednak niezależnie od tego, co jest w Sejmie, rozpocząć pracę... Panie Senatorze, proszę nie pokazywać, bo ja mówię o konkretnych datach. Mówię o tym, że rozpoczęcie pracy następuje we wrześniu. Jeśli chcemy podjąć inicjatywę i doprowadzić do tego, żeby te projekty połączyły się w Sejmie, bo istnieje taka możliwość, to możemy podjąć prace, ale na takiej zasadzie, jaką proponuje Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Szanowni Państwo, poproszę teraz pana senatora Koguta.

(Senator Stanisław Kogut: Już mogę?)

Proszę, właśnie pana zapowiedziałem.

Senator Stanisław Kogut:

Pierwsza sprawa. Gdyby pan senator Zientarski uważnie słuchał, co proponuje biuro, wspaniałe Biuro Legislacyjne, to nie występowałby w ten sposób odnośnie do ustawy i konkordatu. Biuro Legislacyjne proponuje dzień wolny od pracy w święto Trzech Króli, dzień wolny, a w związku z tym...

(Głos z sali: ...sprzeczne z konkordatem.)

To nie jest sprzeczne z konkordatem. Niechże pan przeczyta, o czym mówi konkordat. W związku z tym, jeśli się wycofujemy z przywrócenia święta, to można przyjąć propozycję Biura Legislacyjnego.

Sprawa następna. Przyjmujemy, Panie Senatorze Kleina, pana propozycję. Proszę wskazać dzień wolny, który ma być zlikwidowany, proszę o poprawkę ze wskazaniem, który to dzień. Dla dobra jesteśmy przychylnie ustosunkowani.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Czekamy na propozycję.)

Drodzy Państwo, czekamy na pana pomysł i będziemy o tym dyskutować.

Sprawa następna. To, że Łódź jest komunistyczna i że tylko 18% chodzi do kościoła, to nie jest moja sprawa. U nas w górach do kościoła chodzi 90% i wszyscy cią-

gle pytają senatorów, parlamentarzystów, dlaczego w święto Trzech Króli nie ma dnia wolnego od pracy.

Panowie, następny argument. Dlaczego nie używaliście argumentów dotyczących kryzysu, strat, kiedy były omawiane ustawy...

(Rozmowy na sali)

Może pan posłuchać? Panie Senatorze, ja nikomu nie przeszkadzam. Proszę bardzo...

(Przewodniczący Jan Wyrowiński: Proszę o spokój. Panie Senatorze, proszę kontynuować.)

Gdy były omawiane ustawy antykryzysowe, to proponowaliście roczne rozliczenie czasu pracy, tygodniowe, miesięczne i wtedy nikt się nie przejmował pracownikami, tym, że pracownika przez dwa tygodnie nie będzie w pracy.

(Głos z sali: ...słyszę, Panie Senatorze...)

Co pan słyszy? Słyszysz pan to, co ma pan słyszeć. Ja też panu powiem, czego się doczekałem. Usłyszałem, że ludzie, którzy obalali komunizm, popierają Gomułkę, doczekałem się tego, że się mówi, że Gomułka zrobił dobrze, bo zniósł dzień wolny od pracy w święto Trzech Króli.

Drodzy Państwo, my przyjmujemy propozycję Biura Legislacyjnego, także pana senatora Kleiny, niech tylko przedstawi, który dzień wykreślić za dzień wolny od pracy w święto Trzech Króli. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani Dyrektor, bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Pracy
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej**

Anita Gwarek:

Proszę państwa...

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Jan Wyrowiński: Proszę o spokój. Pani dyrektor z ministerstwa pracy.)

Proszę państwa, jeśli można, to ja nie będę się odnosiła do słuszności takiego czy innego rozwiązania. Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt natury prawnej. Otóż gdy wczytamy się w treść ustawy z 1951 r. o dniach wolnych od pracy, a jest to krótka ustawa, to dowiemy się, jakie dni są dniami wolnymi od pracy, i zorientujemy się, że są to niedziele i święta, nie tylko święta wymienione w konkordacie, ale również inne święta, na przykład święta państwowe czy Narodowe Święto Niepodległości. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na to, że każde z tych świąt musi być najpierw ustanowione.

Jeśli chodzi o święta wymienione w konkordacie, to już wiemy, w jakim trybie ustanawia się te święta, jeśli zaś chodzi o inne święta, na przykład państwowe, które znalazły się w ustawie o dniach wolnych od pracy, to są odrębne ustawy, na podstawie których ustanawia się takie święta, święto 1 Maja, święto 3 Maja, 11 Listopada itd. A zatem możliwość wprowadzenia do ustawy o dniach wolnych od pracy ustanowienia

danego święta dniem wolnym od pracy musi być poprzedzona ustanowieniem tego święta, bądź kościelnego, bądź państwowego, narodowego itd. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś wnioski?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

(Ekspert w Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” Grażyna Spytek-Bandurska: Można?)

Tak, tak, bardzo proszę. I proszę się przedstawić.

**Ekspert w Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”
Grażyna Spytek-Bandurska:**

Witam państwa.

Grażyna Spytek-Bandurska.

Ja chciałabym przedstawić stanowisko Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”. My opiniowaliśmy analogiczne propozycje, które były przedstawiane w Sejmie, i opinia konfederacji „Lewiatan” do poselskiego i obywatelskiego projektów ustaw o przywróceniu dnia wolnego od pracy w święto Trzech Króli jest negatywna. Organizacja pracodawców dokonała analizy skutków ekonomicznych wprowadzenia dnia wolnego od pracy w święto Trzech Króli i z szacunków, z obliczeń dokonanych przez ekspertów „Lewiatana” wynika, że wprowadzenie kolejnego dnia świątecznego obniży roczne przychody podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą, o blisko 6 miliardów zł, a dotyczy to tylko tych podmiotów, które zatrudniają więcej niż dziewięciu pracowników. Dla przykładu zwróciliśmy się do jednego z naszych związków, do związku w sektorze handlu. Okazało się, że każdy dodatkowy dzień, szczególnie weekendowy, pomniejsza przychód o 1,5 miliarda zł, a każde ograniczenie działalności gospodarczej zmniejsza przychody budżetowe o ponad 1 miliard zł. Takie są skutki ekonomiczne.

Dodatkowo w naszych opiniach zwracaliśmy uwagę na to, że obowiązuje rozporządzenie z 1999 r. w sprawie zwolnień od pracy lub nauki osób należących do kościołów i innych związków wyznaniowych w celu obchodzenia świąt religijnych niebędących dniami ustawowo wolnymi od pracy, z którego wynika, że jeżeli pracownik chce uczestniczyć we mszy świętej, to może się zwrócić do pracodawcy z prośbą o udzielenie dnia wolnego i indywidualnie ustalić możliwość odpracowania takiego zwolnienia od pracy. W związku z tym od strony organizacyjnej jest możliwość, ażeby pracownik, jeżeli ma taką potrzebę, mógł w tym dniu skorzystać z dnia wolnego i zrekompensować to odpracowaniem go w inny dzień, tak aby czas pracy się zbilansował.

Korzystając z tego rozporządzenia, dokonaliśmy pewnej analizy, przeprowadziliśmy badanie sondażowe, czy rzeczywiście pracownicy zwracają się do pracodawców akurat o to, żeby święto Trzech Króli było dniem wolnym od pracy. Odpowiedzi pozytywne było niewiele, pracownicy w znikomym stopniu korzystają czy chcieliby skorzystać z tego uprawnienia, co pozwala stwierdzić, że nie uczestniczą w tym święcie tak, żeby akurat ten dzień musiał być dniem wolnym od pracy. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

W związku z wątpliwością, którą podniósł pan senator Piesiewicz, a która jest istotną wątpliwością, w czym się utwierdziłem po lekturze art. 9 konkordatu, pozwolę sobie postawić wniosek, abyśmy w tej chwili odroczyli obrady do momentu otrzymania opinii dotyczącej kompatybilności naszych działań z umową, konkordatem zawartym między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską. Z art. 9 – ja państwu raz jeszcze przypomnę – wyraźnie wynika, że jako wolne od pracy zdefiniowane są niedziele i pewne dni świąteczne, pan przewodniczący Zientarski był uprzejmy je wymienić, wśród których nie ma święta Trzech Króli, a ust. 2 mówi o tym, że rozszerzenie powyższego wykazu może nastąpić po porozumieniu układających się stron, czyli w tej sprawie rząd musi się porozumieć z Episkopatem.

(Głos z sali: Z Episkopatem?)

(Głos z sali: Ze Stolicą Apostolską.)

Ze Stolicą Apostolską, tak, tak, ze Stolicą Apostolską.

Szanowni Państwo Senatorowie, mój wniosek jest taki, abyśmy w tej chwili odroczyli nasze obrady i wystąpili o ekspertyzę dotyczącą tej kwestii, a także o opinię rządu. Do Stolicy Apostolskiej oczywiście zwracać się nie będziemy, ale do rządu możemy się zwrócić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale wniosek senatora jest ważniejszy niż głos Biura Legislacyjnego, stąd taka propozycja.

Bardzo proszę, pan senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Wiemy doskonale, proszę państwa, chyba jesteśmy parlamentarzystami i wiemy o tym, że stypizowanie w konkordacie świąt Kościoła katolickiego nie jest uczynione tylko dlatego, żeby poszerzać albo ograniczać, tylko są tego o wiele poważniejsze przyczyny, o wiele poważniejsze, doktryny wiary itd., itd. Oczywiście można wezwać rząd, żeby przeprowadził negocjacje w celu rozszerzenia art. 9 o nowe święto, ale być może lepszym tropem, jeżeli chcemy być skuteczni, byłoby to, żeby w sposób wiążący pracownik mógł wystąpić z prośbą, aby dzień Trzech Króli był konkretnie dla niego wolny kosztem innych dni świątecznych. Możemy pójść tym tropem, żeby to nie była wola pracodawcy.

(Senator Piotr Zientarski: Panie Senatorze, ta propozycja już padła.)

Właśnie. Chodźmy po ziemi, nie twórzmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...żeby parlament był subsydiarny w stosunku do Stolicy Apostolskiej.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Z tego, co rozumiem, pan senator popiera mój wniosek. Tak? Z ewentualnym rozszerzeniem ekspertyzy o kwestię możliwości wystąpienia indywidualnego...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: ...było subsydiarne...)

Rozumiem. Dobrze.

Bardzo proszę, pan senator jako wnioskodawca, już nie będę dopuszczał innych wypowiedzi.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Ja bym się teraz zwrócił do przedstawicieli „Lewiatana”, żeby przedstawili na piśmie, z kim spośród pracodawców prowadzone były te konsultacje.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie, Panowie, nie, nie. Z kim to było konsultowane? Pani powiedziała, że z jednym pracodawcą.

Sprawa następna. Na posiedzeniach „Lewiatan” ciągle mówi o tym, że były sondáže. Chciałbym zobaczyć taką ankietę, protokół, ile odpowiedzi spłynęło i od jakich firm. Drodzy Państwo, ja przecież mogę powiedzieć: serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu za wystąpienie do innych pracodawców, którzy jednoznacznie wypowiedzieli się za ustanowieniem tego dnia. Zaczniemy się w końcu poważnie traktować. Na posiedzenia komisji przychodzi ino „Lewiatan” i na wszystko mówi: nie, nie, nie. Bierzmy pełną odpowiedzialność.

Moja prośba jest taka, żeby udzielić głosu Biuru Legislacyjnemu, bo pan z biura się zgłaszał, a myśmy mu przerwali. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Prezydium zwraca się do „Lewiatana” o to, aby udostępnił nam, jeżeli jest to możliwe, szczegółowe wyniki tej analizy.

(Senator Stanisław Kogut: Łącznie z nazwami przedsiębiorstw...)

Może tak daleko nie pójdziemy...

(Senator Stanisław Kogut: A może tylko wielkopowierzchniowe...)

Nie żyjmy pod naciskiem wielkopowierzchniowych, nie wiążmy ich ze świętem Trzech Króli.

Bardzo proszę, kto z państwa senatorów jest za przyjęciem mojego wniosku?

(Głos z sali: Nad czym głosujemy?)

(Głos z sali: O odroczenie.)

(Senator Zbigniew Cichoń: Panie Przewodniczący, ja bardzo proszę, żeby prowadzić obrady w taki sposób, żebyśmy wiedzieli, nad czym głosujemy, bo w tym końcu po prostu nie słyhać.)

Przepraszam, Panie Senatorze, bardzo przepraszam.

Jeżeli nie słyhać, to powtarzam. Przedstawiłem wniosek, aby odroczyć rozpatrywanie tego punktu do momentu otrzymania ekspertyzy, która wyjaśni nam kwestie związane ze zgodnością naszych działań w kontekście zapisów konkordatu. Myślę, że taka ekspertyza jest potrzebna, bo ja powziąłem naprawdę bardzo poważne wątpliwości w tej materii. Z tego, co wiem, nie zostały one wyjaśnione w trakcie prac sejmowych i wydaje mi się, że jako Senat powinniśmy przyjrzeć się tej sprawie i otrzymać jasną ekspertyzę. Częścią mojego wniosku jest także to, abyśmy wystąpili do rządu z pytaniem, czy chce jako strona wystąpić do Stolicy Apostolskiej, do drugiej strony, o to, aby zwiększyć liczbę świąt katolickich, które są tu enumeratywnie wymienione i stanowią zbiór skończony.

Bardzo proszę, pan mecenas, pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja mam propozycję, żebyśmy jako Senat wezwali rząd do zmodyfikowania konkordatu, a nie pytali, czy chce, czy nie. My jesteśmy władzą ustawodawczą i rząd ma wykonywać to, co my uchwalimy. W związku z tym uważam, że możemy podjąć uchwałę, która będzie wzywała rząd do podjęcia kroków zmierzających do zmiany konkordatu, bo rzeczywiście jako prawnik dostrzegam problem w art. 9. Byłbym nie w porządku, gdybym powiedział, że tego problemu nie ma. Uważam, że przede wszystkim powinniśmy się zwrócić do rządu, żeby podjął pracę zmierzającą do zmiany konkordatu.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Panie Senatorze, myślę, że kwestia wystąpienia do rządu jest sprawą odrębną i to, wydaje mi się, chyba z racji konstytucyjnych. Nie wiem, w jaki sposób tak dokładne miałyby to wyglądać, bo w przeciwieństwie do Sejmu nie mamy możliwości składania dezyderatów ani opinii...

(Rozmowy na sali)

Panowie, bardzo proszę o spokój. Senatorze Owczarek, proszę o spokój. Na razie ja prowadzę obrady.

Na razie mamy sprawę wniosku o to, aby odroczyć obrady, aby wzbogacić naszą wiedzę o ekspertyzę i opinie. Jeżeli panowie senatorowie uważają, że powinna być taka uchwała Senatu, to trzeba ją zainicjować. Wydaje mi się, że może wnioskodawcy tej ustawy, tego projektu mogliby wystąpić z takim wnioskiem, ale byłby to przedmiot odrębnego posiedzenia.

Pan senator Piesiewicz, potem pan senator Idczak.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Proszę państwa, jeszcze raz chcę powiedzieć: nie zamieniamy się w instytucję, która rozstrzyga problemy doktrynalne kościoła katolickiego. To, że art. 9 jest taki, jaki jest, nie wynika z widzimi się, tylko z pewnych koncepcji doktrynalnych, co nie znaczy, że w perspektywie nie możemy stworzyć sytuacji prawnej, która pozwalałaby określonym osobom, ludziom wierzącym spędzać ten dzień jako wolny od pracy.

(Głos z sali: Tak jest.)

A po prostu śmieszne jest wchodzenie w zagadnienia doktrynalne. Po pierwsze, wnioskodawcą o przywrócenie w konkordacie takiego święta przez Stolicę Apostolską nie jest ani rząd, ani komisja, ani nawet dwie połączone komisje Senatu, tylko Episkopat. On występuje do rządu itd., itd. Naprawdę.

(Senator Jan Dobrzyński: Panie Senatorze, Episkopat był za.)

Naprawdę, po prostu się nie ośmieszajmy.

(Senator Stanisław Kogut: Episkopat jest za świętem...)

Ja wiem, co mówię, po prostu. To są sprawy ewidentne.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Idczak, bardzo proszę.

Jeżeli można, to za chwilę zamkniemy dyskusję i będziemy głosować. Dobrze? Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Witold Idczak:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja sobie zdaję sprawę z tego, że procedowanie w Izbie Wyższej jest czasochłonne, szczególnie nad niektórymi ustawami. W związku z tym wszystkim, co tutaj usłyszałem, teraz ciśnie mi się na usta pytanie, dlaczego przez tyle miesięcy, od kiedy ta ustawa leży i czeka na rozpatrzenie, tej kwestii się po prostu nie podnosiło. Mało tego, Biuro Legislacyjne, które jest naprawdę dobrym Biurem Legislacyjnym i w Sejmie niejednego się od tego biura mogą uczyć i prawnicy, i posłowie, zaproponowało nam pewne kosmetyczne zmiany, które w żaden sposób nie naruszają tak daleko materii, jak to było w propozycjach niektórych z państwa senatorów.

Ja tylko chciałbym zadać pytanie, czy sposób podejmowania decyzji, sposób pracy legislacyjnej nie mógłby być na tyle uprzejmy, żeby przy dobrej woli, którą jako opozycja ewidentnie wykazujemy w każdym punkcie tej rozmowy, po prostu ją wykorzystać w ciągu tych kilku miesięcy. Proszę państwa, to nie jest ustawa, która została zgłoszona w trybie pilnym, tak jak połowa ustaw, które rozpatrujemy na posiedzeniach Senatu z gorączką w głowie w ciągu godziny, tak szybko, że nie mamy nawet opinii prawnych. Tymczasem teraz, po ośmiu miesiącach okazują się takie rzeczy. Czy to jest dobre? Może zadajmy pytanie, jakie jeszcze ekspertyzy są potrzebne i dlaczego o tych ekspertyzach mówimy dopiero osiem miesięcy po złożeniu projektu ustawy. Gdzie jest Prezydium Senatu? Gdzie jest konwent? Gdzie są przewodniczący komisji? My teraz rozmawiamy właściwie tak, jakby w ogóle tych ośmiu miesięcy nie było, jakbyśmy się spotkali przez przypadek i w trybie awaryjnym w potwornej gorączce musieli to rozpatrywać.

Proszę państwa, proponowałbym, żeby nas jako opozycję również traktować w sposób poważny. Nie usłyszeliście państwo ani jednego zadania, które by kwestionowało analizę prawną naszego Biura Legislacyjnego, pochylamy się nad ciekawymi wnioskami naszych kolegów. Tymczasem nagle pojawia się: ach, znaleźliśmy taki myk, więc zrobmy ekspertyzę. Zrobmy jeszcze pięć ekspertyz, tylko że mogliśmy je zrobić pięć miesięcy temu i być o ten kawałek drogi dalej. A w tej sytuacji niestety pojawia się brzydkie podejrzenie o to, że ktoś chce podłożyć nogę temu projektowi i jego projektodawcom. Przykro mi, ale po dziewięciu miesiącach to już człowiek dojrzały w sensie fizjologicznym opuszcza ciało kobiety, a my nie potrafimy wypuścić jednej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Czy ja...)

Bardzo proszę, Panie Senatorze, na zasadzie wyjątku.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Jeżeli art. 9 ust. 2 konkordatu to jest myk, no to bardzo przepraszam, ja tego nie rozumiem.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Bardzo bym prosił może uśmierzyć emocje. Oczywiście jest tu pewna wina być może prezydium, ja się z tym zgadzam, bo rzeczywiście można było, ale również, jak sądzę, Panie Senatorze Idczak, mimo wszystko jest tu pewne zaniedbanie samych senatorów inicjatorów. Moim zdaniem, Drogi Senatorze Kogut, powinniście rozważyć również ten aspekt. Tak mi się wydaje, ale to jest tylko moja opinia, niczego nie chciałem umniejszyć. Niezależnie od tego bardzo bym prosił, abyśmy już nie dyskutowali.

Jeszcze pan senator Kogut jako wnioskodawca.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący!

Nie mogę przyjąć pańskich argumentów. Ja kilka razy interweniowałem u pana marszałka. Ja teraz rozumiem to, co powiedział pan senator Zientarski. Na wrzesień przygotowujecie nową ustawę, w związku z tym teraz wysyłamy to do analizy, zbieramy się gdzieś koło 20 września i wszystko jest cacy, cacy. Ja naprawdę nie patrzyłem na to politycznie, broń Boże – zwracam się do pana senatora Piesiewicza – znamy się od lat i pan wie, że nie patrzyłem politycznie. Nie patrzyłem politycznie, chciałem wybrać taki czas, żeby ani pan Kropiwnicki, ani nikt nie wpływał na to, żeby to nie była sprawa polityczna. Jeżeli ktoś trzyma projekt przez osiem miesięcy, mimo że ja interweniuję non stop – jest tu pani z Biura Legislacyjnego, więc powie – pytam, dlaczego nie ma tej ustawy, to ja już teraz wiem, już wiem, że to była gra.

Drodzy Państwo, sprawa następna. Ja jeżdżę trochę po świecie, byłem w krajach arabskich, byłem wszędzie, i tam na posiedzeniach nikomu nie przeszkadza to, że posiedzenie parlamentu rozpoczyna się w imię Boga wszechmogącego, ino w naszym kraju to przeszkadza.

Nie zabieram już więcej głosu. Proponuję: głosujcie, bo macie większość. Szkoda, żebyśmy się skłócili, a bo jest dobra wola, a bo nie ma dobrej woli. Popatrzmy też na to, że Biuro Legislacyjne chciało drugi raz zabrać głos, coś zaproponować, a my nie dopuszczamy. Państwo Drodzy, głosujmy, bo szkoda czasu. Po co mamy się obrażać? Po co? Na co? Jesteśmy ludźmi „Solidarności”, jesteśmy ludźmi, którzy się szczycą naszym... Państwo Drodzy, mnie jedno przeraża. Po co podejmujemy uchwały ilościowe? Po co? Uchwała o tym, że tacy a tacy zakonnicy walczyli i wszyscy głosujemy za, powołujemy się na Jana Pawła. Państwo Drodzy, naprawdę się trochę zastanówmy. Ja nigdy nie podchodziłem do święta Trzech Króli... Ja, podobnie jak senator Piesiewicz, pamiętam, że jako dziecko chodziłem na przedstawienia, bo chciałem popatrzeć, jak wygląda trzech króli. Nie chcę już wchodzić w to, czy byli święci. Byli święci, bo nawet w krajach arabskich są obrazy pokazujące, jak trzej królowie przyjechali, żeby złożyć hołd. Skończmy to. Ja naprawdę mam swoje rozeznanie. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem wniosku o odroczenie obrad i przygotowanie ekspertyzy, o której mówiłem? (11)

Kto jest przeciwny temu wnioskowi? (7)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji. Spotkamy się po otrzymaniu ekspertyzy. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 54)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851